Acta Universitatis Wratislaviensis No 3375
PRAWO CCCXIII Wrocław 2011

ALEKSANDRA KACZMARCZYK
Uniwersytet Wrocławski

Odofredus

Odofredus urodził się na początku XIII wieku w Bolonii, jednak dokładna data jego przyjścia na świat nie jest znana. Był prawdopodobnie nieco młodszy od innego znanego glosatora nauczającego w tym mieście, Accursiusa[1]. Przekaz, że Odofredus pochodził z Beneventum wydaje się mijać z prawdą[2]. Tradycyja głosi, że ród, z którego się wywodził, był zamożny i uprzywilejowany[3]. Z zachowanych dokumentów dowiadujemy się paru szczegółów o członkach jego najbliższej rodziny. Jego ojcem był Bonacursus Richardi de Denariis, który oprócz Odofredusa miał jeszcze dwóch synów: Honestusa[4] i Caravitę. Zanim Odofredus

[1] Accursius żył w latach 1182/1185–1260/1263.

[2] Diplovatatius tak oto napisał: *Odofredus Beneventanus civis Bononiensis*. Zob. M. Sarti, M. Fattorini, *De claris Archigymnasii bononiensis professoribus a saeculo XI usque ad saeculum XIV*, t. I, cz. 1, Bononiae 1769, s. 147, przyp. h.

[3] Wielu badaczy podkreśla, że rodzina Denariis był znaną i bogatą bolońską familią. Zob. H. Lange, *Römisches Recht im Mittelalter*, t. 1. *Die Glossatoren*, München 2007, s. 324. H.G. Walther, w świetle nowszych badań i dostępnych dokumentów, uważa, że rodzina ta nie zajmowała tak wysokiej pozycji społecznej, jak się powszechnie przyjmuje. Odofredus był pierwszą w tej rodzinie osobą, która otrzymała tytuł *doctor legum*. Zob. H.G. Walther, *Learned Jurists and their Profit for Society — Some Aspects of the Development of Legal Studies at Italian and German Universities in the Late Middle Ages*, [w:] W.J. Courtenay, J. Miethke, D.B. Priest (red.), *Universities and Schooling in Medieval Society*, Leiden 2000, s. 100. Mauro Sarti przyjął więc, że Odofredus wywodził się *ex gente Denariis*. Jego zdaniem mylił się Beneventus Imolensis — komentator Dantego (in Cant. XV Infern.), a za nim Diplovatatius, pisząc o Odofredusie *de Odofredis*. Dopiero synowie Odofredusa używali tego patronimu. Zob. M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 148; szczegółowe drzewo genealogiczne rodziny Odofredusa zostało sporządzone przez O. Guyotjeannina w: *Problèmes de la dévolution du nom et du surnom dans les élites d'Italie centro-septentrionale (fin XIIe-XIIIe siècle)*, „Mélanges de l'Ecole française de Rome. Moyen-Age" 107, 1995, s. 572–574.

[4] Był on obecny przy emancypacji syna Odofredusa, Albertusa, która miała miejsce w roku 1255. Zob. M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 147, przyp. d.

© for this edition by CNS

otrzymał tytuł doktora, poślubił Julianę (lub Zulianę)[5], która urodziła mu troje dzieci: córkę Lazainę oraz dwóch synów, Richardusa (Richardinusa) i Albertusa. Lazaina, wstąpiwszy do klasztoru, została z czasem jego przeoryszą[6]. Pierwszy z jego męskich potomków również przywdział zakonny habit, wybrawszy regułę franciszkańską, drugi zaś, Albertus, poszedł w ślady ojca i został prawnikiem. W latach 1265–1300 w Bolonii wykładał prawo rzymskie. Skoncentrował się jednak raczej na służbie publicznej niż na pisaniu dzieł naukowych. Pozostały po nim tylko *Quaestiones*[7]. Z testamentu Albertusa dowiadujemy się, że był on właścicielem jednego z najzasobniejszych prywatnych księgozbiorów prawa cywilnego swoich czasów, który ustępował jednak bibliotece Accursiusa[8].

Nie wiadomo również, w jakich latach Odofredus studiował w Bolonii. W 1226 roku był jeszcze studentem prawa, na co wskazuje informacja, że ojciec kupił dla niego księgi prawnicze[9]. Podczas swojej edukacji miał on okazję słuchać Hugolinusa Presbyteri[10], Bagarottusa, a być może także Roffredusa, z którym bywał mylony. Jednak jego mistrzem był Jacobus Balduinus, do którego

---

[5] O tym, że musiało to nastąpić przed rokiem 1228, świadczy dokument opatrzony tą datą, z którego wynika, że miał wtedy żonę i jednego syna. H. Lange, *op. cit*., s. 324; M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 148, przyp. i.

[6] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 153.

[7] Na temat Albertusa, syna Odofredusa, zob. H. Lange, *op. cit.*, s. 326–327; S. Stelling-Michaud, *L'universite de Bologne et la penetration des droits romain et canonique en Suisse aux XIII et XIV siècle*, Genève 1955, s. 52; S. Mazzetti, *Repertorio di tutti i professori antichi, e moderni, della famosa università e del celebre istituto delle scienze di Bologna*, Bologna 1847, s. 225.

[8] Zob. S. Stelling-Michaud, *op. cit*., s. 52. Albertus zdecydował się zapisać w testamencie swemu wnukowi (a prawnukowi Odofredusa) Paulusowi, synowi swojego syna Franciscusa, wszystkie księgi prawnicze, jakie posiadał, czyli: *Digestum vetus, quod est in duobus voluminibus cum Apparatu domini Accursii, Infortiatum, quod est in tribus volumibus, scilicet Infortiatum in duobus voluminibus, et tres partes in alio volumine, et omnes cum Apparatu domini Accursii. Item Digestum Novum, quod est in duobus voluminibus et cum Apparatu domini Accursii. Item Codicem quod est in duobus voluminibus cum Apparatu domini Accursii. Item Institutam, et tres libros Codicis, qui sunt in uno volumine. Item Sumam Azonis. Item Lecturam Codicis. Item Lecturam Digesti Veteris, Lecturara Infortiati, que Lecture nuncupantur Lecture domini Oddoffredi*. Paulus miał otrzymać ten księgozbiór pod warunkiem, że poświęci się studiom nad prawem cywilnym. Jeżeli zaś wybierze inną drogę życiową, wolą Albertusa było, aby zostały przekazane innym spadkobiercom. Albertus zakazał im zbywania ksiąg. Chciał, by pozostały one własnością jego rodziny. Miały one przypaść temu, kto pierwszy otrzymałby tytuł doktora w zakresie prawa cywilnego. Zob. M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. II, Bononiae 1888, s. 8–82. Innym właścicielem pokaźnego, jak na owe czasy, księgozbioru był żyjący w XIV w. Bartolus de Saxoferrato. Jego zasoby liczyły 54 tomy. Zob. J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetu*, Warszawa 1963, s. 114.

[9] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 148–149.

[10] O czym sam poinformował w jednym ze swoich dzieł: *Est secunda opinio domini Hugolini, et ita audi vi ab eo*. Odofredus, *Lectura super Codice*, ad C. *de sententiis, quae pro eo quod interest proferuntur. l. cum pro eo* (C. 7, 41, 1).

© for this edition by CNS

poglądów, jak sam zapewnia, miał stosunek polemiczny[11]. Jak napisał jeden z biografów Odofredusa:

> Non quo invidus in eum esset, aut malevolus; sed potius libertata quadam iudicii, quae in eius scriptis ubique apparet[12].

Powodem tego krytycznego nastawienia do opinii mistrza nie była ani zazdrość, ani złośliwość, lecz wolność osądu, którą można dostrzec we wszystkich jego pismach.

Istnieje pogląd, że był także uczniem Accursiusa. Informacja ta, którą podał Diplovatatius, pochodzi od Baldusa de Ubaldis z jego pisma *De commemoratione famosorum doctorum*. Zarówno mistrz Odofredusa Jacobus Balduinus, jak i Accursius byli uczniami Azona, przeto mogło się zdarzyć, że Odofredus pobierał nauki również u Accursiusa. Mauro Sarti uznał jednak ten pogląd za błędny. Podczas gdy Odofredus wciąż zaznaczał, że Jacobus Balduinus był jego nauczycielem, o Accursiusie wspomniał zaledwie parę razy[13].

Zachowały się przekazy, że między oboma uczonymi mężami wywiązała się w szkole bolońskiej rywalizacja. Accursius, aby mieć więcej czasu na ukończenie dzieła przed swoim konkurentem Odofredusem, miał nawet symulować chorobę, by móc zostać w domu i spisywać swe spostrzeżenia na temat prawa. Informacja ta pochodzi od Benvenuto Rambaldiego da Imola, czternastowiecznego autora komentarza do *Boskiej Komedii* Dantego (*Comentum super Dantis Aligherii comoediam*). Friedrich Carl von Savigny uznał to za rzecz zgoła nieprawdziwą[14].

Młodość Odofredus spędził na podróżach po Italii i Francji, podczas których zajmował się działalnością adwokacką[15]. Dalekie wyprawy umożliwiała mu dobra sytuacja finansowa[16]. Jako *iurisperitus* służył radą różnym osobistościom w odwiedzanych regionach i miastach. Był w Padwie, Wenecji, Ankonie, Apulii, Weronie,

---

[11] Dał temu wyraz w jednej ze swych prac, pisząc, że miał w zwyczaju odrzucać poglądy swego nauczyciela: *Ego tamen opinionem domini mei non approbo in hac parte, imo eam reprobo, ut consuetus sum.* — Odofredus, *Lectura super Codice* C. *de pactis, l. in bonae fidei* (C. 2, 3, 13). Hermann Lange ustalił, że Odofredus pobierał nauki u Jacobusa Balduinusa przed rokiem 1229/1230, ponieważ później ten zaprzestał nauczania z powodu objęcia urzędu podesty Genui. Zob. H. Lange, *op. cit*., s. 324.

[12] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 148.

[13] Zob. *ibidem*. Hermann Lange, podając, że F.C. von Savigny uznał ten pogląd za Diplovatatiusem, jest zdania, że nie ma na to wystarczających dowodów. Zob. H. Lange, *op. cit.*, s. 324.

[14] H. Lange, *op. cit*., s. 326. Z kolei nauczyciel Accursiusa, Azo, miał bardzo poważnie podchodzić do obowiązków dydaktycznych. Zgodnie z przekazem Odofredusa miał chorować tylko w czasie wakacji, podczas których także zmarł. *Et audivi ab eo, quod non infirmabatur nisi in diebus vacationis, et ita tempore vacationis mortuus est*. — M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 95. Zob. też F.C. von Savigny, *Histoire du droit romain au moyen age*, t. IV, traduite de l'allemand sur la dernière édition par Ch. Guenoux, Paris 1839, s. 99.

[15] F.C. von Savigny, *op. cit.*, t. IV, s. 163.

[16] H. Lange, *op. cit*., s. 325.

© for this edition by CNS

Ferrarze, Pizie, Lukce, Spoleto, Rzymie[17]. Jak podaje Hermann Lange, we Francji przebywał przed rokiem 1234, gdzie z ramienia biskupa Beauvais pełnił funkcje sądownicze[18]. W 1238 zajmował stanowisko asesora podesty w Padwie[19].

Po powrocie do Bolonii nie tylko skoncentrował się na nauczaniu, ale także był zaangażowany w sprawy dotyczące jego rodzinnego miasta. Po śmierci Fryderyka I Barbarossy komuna miejska postanowiła związać ze sobą ściślej profesorów. Zaczęto domagać się od nich składania przysięgi, że Bolonia będzie jedynym miejscem ich działalności dydaktycznej. Powodem tego typu presji była chęć pozbawienia uczonych środka nacisku, jakim była groźba wykorzystania możliwości przeniesienia się do innego ośrodka. Miasto przywiązywało dużą wagę do zatrzymania w swoich murach wybitnych autorytetów, ponieważ był to jeden z czynników gwarantujących napływ studentów, a tym samym rozwój miasta. Władze miasta stosowały także inne metody włączenia uczonych w życie komuny. Proponowano im mianowicie sprawowanie urzędów i zajmowanie stanowisk w strukturze sądownictwa[20]. Jednak nie wydaje się, żeby urodzonego w Bolonii i mającego za sobą doświadczenia w służbie publicznej, ambitnego i przedsiębiorczego Odofredusa trzeba było szczególnie zmuszać do angażowania się w życie publiczne. Wypowiedział nawet kiedyś takie zdanie: *non errant sed bene faciunt qui vocant doctores ad potestarias civitatum*[21]. Tym samym pochwalał tych, którzy powoływali na urząd podesty uczonych prawników. Jak napisał Michał Staszków, Odofredus opowiadał się za tym, aby doktorzy prawa, ze względu na swoją fachowość, pomagali komunom przy układaniu statutów[22]. Sam Odofredus, wyrażając się z dezaprobatą o jakości praw tworzonych bez udziału uniwersyteckich ekspertów, stwierdził: *non plus vocarent prudentes quam tot asinos*[23]. W ten sposób, przyrównując osoby odpowiedzialne za tworzenie prawa dla komuny do osłów, wytykał im brak roztropności czy doświadczenia.

Wiadomo, że udzielał porad i zajmował się rozstrzyganiem sporów. Sprawował jurysdykcję nad studentami jako przedstawiciel profesorów prawa[24]. Taką możliwość dawała *Habita* — konstytucja cesarza Fryderyka I Barbarossy wydana w 1158 roku. Z czasem jego sława była na tyle ugruntowana, że komuna bolońska

---

[17] Zob. H. Lange, *op. cit*., s. 324, za: N. Tamassia, *Odofredo*. *Studio storico-giuridico*, [w:] *Scritti di storia giuridica*, t. 2, Padova 1967, s. 344, który przytacza świadectwa tych peregrynacji.

[18] H. Lange, *op. cit*., s. 325.

[19] F.C. von Savigny, *op. cit*., t. IV, s. 163. H. Lange uważa ten fakt za nieustalony. Zob. H. Lange, *op. cit*., s. 325.

[20] Zob. J. Baszkiewicz, *op. cit*., s. 43.

[21] Odofredus, *Proemium ad Lecturam super Digesto Veteri*, f 2v. Zdanie cytowane przez M. Staszkowa, *Komuna w doktrynie prawnej XII–XIV wieku*, Wrocław 1968, s. 57.

[22] M. Staszków, *op. cit*., s. 57.

[23] Odofredus, *Lectura super Digesto Veteri*, ad D. 1, 3, 1. N. Zob. N. Tamassia, *Odofredo. Studio storico-giuridico*, Bologna 1894, s. 131; F Calasso, *Introduzione al diritto comune*, Milano 1951, s. 59; H. Lange, *op. cit*., s. 327.

[24] H.G. Walther, *op. cit*., s. 102.

© for this edition by CNS

powierzyła mu w latach 1244–1254 prowadzenie ważnych negocjacji[25]. Trzy lata później został wybrany na arbitra w sporze pomiędzy Bolonią i Rawenną[26].

Helmut Walther przedstawia Odofredusa jako wiernego obywatela swojej komuny, który przeszedł pomyślnie próbę lojalności względem miasta, kiedy to studenci pochodzący spoza Bolonii zaczęli domagać się przywilejów. Komuna zagrożona widmem secesji postanowiła im ich udzielać mimo sprzeciwu ze strony profesorów. Odofredus musiał pogodzić się z jej decyzją o przyznaniu studentom prawa do wybierania swego rektora, chociaż było to sprzeczne z dotychczasową interpretacją prawa i interesami jego środowiska[27]. Jurysta tak oto przedstawił ową rzeczywistość:

> Si aliqui exercent aliquod professionem, ut sunt campsores huius civitatis, vel si aliqui exercent aliquod negotiationem, ut sunt mercatores, pelliparii et pistores et similes, qui habet unum corpus. [...] unde est articulus, quod qui exercent professionem, quod ipsi eligunt; Sic ergo dicimus, quod scholares cum faciant quasi universitatem et corpus, quod possunt creare et habere rectores; verum tamen dicimus, quod de iure scholares non possunt eligere rectores, et ita scripsit Johannes Bassianus et Azo. Et ita dicitur, quod est Parisius, quod doctores eligunt rectores et non scholares. Tamen per legem municipalem huius civitatis scholares creant rectores[28].

Jak się wydaje, tekst ten jest jednak bardziej przedstawieniem stanu prawnego niż wyrazem oddania dla spraw miasta. Odofredus wyjaśnił, że studenci byli zorganizowani na wzór zrzeszeń tworzonych przez różne profesje, takie jak bankierzy, kupcy, kuśnierze czy piekarze. Jak napisał jurysta, tworzyli oni *quasi universitatem et corpus* — jakby cech i korporację. Odofredus dał odpowiedź na pytanie o możliwość wyboru rektora przez studentów. Zgodnie z prawem studenci nie mogli go wybierać, o czym napisali Johannes Bassianus i Azo. Tak też było w Paryżu, gdzie władze wybierali doktorzy, a nie studenci. Prawo wyboru rektora przyznały studentom dopiero statuty komuny.

Odofredus nauczał aż do śmierci, mając za rywala Accursiusa, który, według M. Sartiego, przewyższał go w tworzeniu literatury naukowej. W szkole zaś i w palestrze mieli osiągać podobne sukcesy lub nawet Odofredus miał ich mieć więcej. Mogło to być spowodowane tym, że obywatele miasta darzyli go większym zaufaniem jako osobę wywodzącą się z ich kręgu niż pochodzącego z Florencji Accursiusa[29]. Jak miarą sukcesów adwokata była liczba klientów i wygranych spraw, tak o profesorskiej sławie stanowiła liczba studentów, których

---

[25] F.C. von Savigny, *op. cit*., t. IV, s. 163.
[26] *Ibidem*.
[27] H.G. Walther, *op. cit*., s. 102.
[28] Odofredus, *Lectura super Codice*, Lugduni 1532, ad C. 3, 17, 3.
[29] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 149.

© for this edition by CNS

przyciągnął swoimi wykładami. Obaj uczeni jednak, jak pisze H. Walther, zgadzali się co do jednego: zawód prawnika powinien przynosić korzyści majątkowe[30].

Średniowieczne szkolnictwo typu bolońskiego, na wzór cechów, zakładało przypisanie studentów określonemu mistrzowi, który roztaczał nad nimi opiekę formalną i czuwał nad ich kształceniem[31]. Szkoła prawa, w której nauczał Odofredus, mieściła się na terenie nieruchomości nabytej przez niego w 1260 roku[32]. Nauczycielom prawa należało się wynagrodzenie za trud włożony w kształcenie przyszłych prawników. Te niemałe opłaty obciążały samych studentów. Roczna nauka kosztowała, jak podaje Odofredus, 100 lirów[33]. Profesorowie chwytali się różnych sposobów, aby zachęcić młodzież do wyboru swojej osoby. Jedną z metod było zapewnianie im mieszkania, inną pożyczanie pieniędzy, aby mogli za wykłady zapłacić. Odofredus tak oto wypowiedział się na temat tych praktyk:

> Collige hic argumentum contra doctores, qui mutuant pecuniam scholaribus, ut audiant eos, nam ex ipso sunt suspecti[34].

Uznał on, że profesorowie pożyczający studentom pieniądze po to, aby ich słuchali, są już przez sam ten fakt podejrzani. Jednak, jak się wydaje, on także był nastawiony na czerpanie zysków z tego, czym się trudnił[35]. Odofredus, który już u progu swojej kariery uniwersyteckiej był człowiekiem majętnym, w jej trakcie wzbogacił się jeszcze bardziej. M. Sarti, znawca tematu, pisze, że nie zna nikogo, kto nauczałby większą liczbę studentów i kto osiągnąłby dzięki nauczaniu większą ilość dóbr materialnych[36].

Odofredus skarżył się, że studenci często zalegali z opłatami:

> Et dico vobis, quo in anno sequenti intendo docere ordinarie bene et legaliter, sicut umquam feci: extraordinarie non credo legere; quia scholars non

---

[30] H.G. Walther, *op. cit.*, s. 104.

[31] Na temat średniowiecznych szkół zob. między innymi F.C. Savigny, *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, t. III, Heidelberg 1834; A. Brandowski, *Założenie Uniwersytetu Krakowskiego w roku 1364*, Kraków 1872; H. Rashdall, *The Universities of Europe in the Middle Ages*, t. 1. *Salerno, Bologna, Paris*, Oxford 1895; A.O. Norton, *Readings in the History of Education. Mediaeval Universities*, Cambridge 1909; R.S. Rait, *Life in the Medieval University*, Cambridge 1912; J. Baszkiewicz, *op. cit*.; A.B. Cobban, *The Medieval Universities. Their Development and Organization*, London 1975; H. de Ridder-Symoens, *A History of the University in Europe*, t. 1. *Universities in the Middle Ages*, Cambridge 1992; W.J. Courtenay, J. Miethke, D.B. Priest (red.), *op. cit.*; H. Janin, *The University in Medieval Life. 1179–1499*, Jefferson 2008.

[32] H.G. Walther, *op. cit.*, s. 100.

[33] *Si ita dixit pater filio: Vade Parisios vel Bononiam et mittam tibi annuatim C libras* — Odofredus, *Lectura super Codice*, ad C. 4, 28, 5. Zob. H.G. Walther, *op. cit*., s. 105.

[34] Odofredus, *Lectura super Digesto Veteri*, in ff. *de officio praefecti urbis*, l. *omnia omnino crimina* (D. 1, 12, 1 pr.). Zob. M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 149, przyp. g.

[35] Zob. H.G. Walther, *op. cit*., s. 100–101.

[36] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 149.

© for this edition by CNS

sunt boni pagatores: quia volunt scire, sed nolunt solvere, juxta illud: Scire volunt omnes: mercedem solvere nemo.

Jest to część wypowiedzi, jakie mieli w zwyczaju wygłaszać profesorowie na temat swoich dalszych planów, gdy skończyli omawiać na wykładach jedną z ksiąg. Jurysta stwierdził, że zamierza dalej nauczać w trybie zwyczajnym, ale nie wydaje mu się, aby miał to robić w trybie nadzwyczajnym[37]. Jako powód podał fakt, że studenci nie wywiązywali się ze swoich zobowiązań finansowych. Stąd właśnie pochodzi znane powiedzenie: wszyscy chcą wiedzieć, lecz nikt nie chce uiszczać opłat – *Scire volunt omnes: mercedem solvere nemo.*

Nieco inną deklarację co do swoich metod dydaktycznych złożył w *proemium* do Digestów:

Si volueritis, incipiam super Dig. Vetus octava die vel circa post festum S. Michaelis, et illud complete cum omnibus ordinariis et extraordinariis terminabo, Dei auxilio mediante, in medio Augusti vel circa. Codicem semper incipiam circa festum s. Michaelis per XV dies vel circa, et illum terminabo cum ordinariis et extraordinariis omnibus, dei adjutorio mediante, circa principium Augusti vel circa, quae extraordinaria olim non consueverunt legi per doctores, et sic poterunt omnes scolares tam rudes et novelli mecum proficere competenter: nam audient suum librum integraliter, nec quid dimittetur sicut aliis temporibus factum fuerat in terra ista et quasi communiter usitatum. Nam rudibus et novitiis seu novellis nec non etiam nec provectis. Rudes enim in casus positione et litterae expositione poterunt proficere competenter, provecti in quaestionum et contrarietatum subtili-

[37] *Ordinariae et extraordinariae lecturae.* F.C. von Savigny podaje, że nie ma zgody co do znaczenia tych terminów. Uczony ten odrzucił teorię głoszącą, że te pierwsze odbywały się w budynkach publicznych, drugie zaś w domach prywatnych. Określenia te funkcjonowały także w czasie, kiedy zajęcia nie były przeprowadzane w budynkach publicznych. Nie przyjął również poglądu, że *lecturae ordinariae* były nieodpłatne, a *lecturae extraordinariae* płatne, gdyż są dowody na odpłatność kursów zwyczajnych. Zob. F.C. von Savigny, *op. cit.*, t. III, s. 192. Zajęcia zwyczajne miały miejsce w godzinach rannych, a nadzwyczajne w godzinach popołudniowych. Chodziło o to, aby najważniejsze zajęcia odbywały się w najbardziej dogodnej dla studiów porze. Warto odnotować, że także księgi dzielono na *ordinariae* i *extraordinariae*. Do tych pierwszych należały *Digestum Vetus* i *Codex*. Jak napisał Odofredus (*ad const. Omnem*): „[...] imo primo legimus Dig. Vetus, postea Codicem in quo est practica solius civilis sapientiae vel econtra. Alios libros legimus extraordinarie, et si quis sciverit bene istos duos, alios poterit per se scrire et docere alios". Zob. F.C. von Savigny, *op. cit*., t. III, s. 194. Księgi zaklasyfikowane jako *ordinariae* były objaśniane zarówno podczas zajęć zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych, natomiast *extraordinariae*, jak napisał F.C. von Savigny, zawsze podczas nadzwyczajnych. Podobnie dzielono profesorów na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Profesorowie zwyczajni mogli przeprowadzać zarówno zajęcia zwyczajne, jak i nadzwyczajne, nadzwyczajni zaś tylko i wyłącznie mogli wykładać podczas tego drugiego typu zajęć. Zob. F.C. von Savigny, *op. cit*., t. III, s. 195.

© for this edition by CNS

tatibus magis fieri eruditi. Legam etiam omnes glossas quod ante tempora mea non fiebat[38].

Zgodnie ze zwyczajem Odofredus rozpoczynał kurs od pochylania się nad *Digestum Vetus*. Zajęcia, które zaczynały się jakieś osiem dni po dniu św. Michała, który to przypada na 29 września, miały się skończyć w połowie sierpnia. Deklarował on, że materiał będzie przerabiany zarówno na kursach zwykłych, podczas porannych zajęć, jak i na kursach dodatkowych. Kurs związany z lekturą Kodeksu miał zacząć się mniej więcej 15 dni po świętym Michale, a skończyć na początku sierpnia. Jak pisze Odofredus, niegdyś profesorowie nie mieli w zwyczaju uczestniczyć w zajęciach dodatkowych. Teraz wszyscy studenci, także ci początkujący i jeszcze nieobeznani z tematem, będą mogli wraz z nim robić adekwatne postępy. Ma zamiar przerabiać księgi w całości. Nic nie będzie pomijane, tak jak to miało miejsce i stało się pewną powszechną praktyką. Z jego wykładów będą mogli skorzystać zarówno nowicjusze, jak i studenci bardziej zaawansowani. Początkujący będą mogli czynić należyte postępy w stwierdzaniu problemów prawnych i wyjaśnianiu tekstów, zaawansowani zaś będą mieli okazję stać się bardziej biegli w subtelnościach pytań i sprzeczności. Ma zamiar przytaczać także wszystkie glosy, których przed nim nie było. Dalej zaś czytamy:

Nam mihi pro medio est tenendum vos docere fideliter et benigne, circa quam doctrinam talis ordo consuevit servari ab antiquis doctoribus et modernis et specialiter a domino meo, quem modum ergo servabo[39].

Odofredus zapewnia w tym miejscu, że jego celem jest uczciwe i życzliwe nauczanie. Ma on zamiar prowadzić wykłady według porządku zwyczajowo przestrzeganego przez dawnych i współczesnych uczonych, a w szczególności przez jego nauczyciela. Porządek wykładów kształtował się następująco:

Primo enim vobis dicam summas cujusque tituli antequam accedam ad literam. Secundo ponam bene et distincte et in terminis ut melius potero casus singularium legum. Tertio legam literam corrigendi causa. Quarto verbis brevibus casum reiterabo. Quinto solvam contraria, generalia (quae vulgariter nuncupantur brocardica) et distinctiones et quaestiones subtiles et utiles cum solutionibus addendo, prout mihi divina providentia ministrabit. Et si aliqua

[38] Odofredus, *Proemium ad Digestum Vetus*. Tekst ten, który nie został wydany drukiem, a zachował się jednak w rękopisie (Cod. Ms. Paris, n. 4489 fol. 102), został zacytowany przez Friedricha Carla von Savigny w *Geschichte des Römanischen Rechts im Mittelalters*, Heidelberg 1834, t. III, s. 541, przyp. d. Część uczonych przypisuje *proemium* Petrusowi de Petris Grossis (Pietro Peregrossi), który nauczał w Orleanie. M. Bellomo jest zdania, że pierwotnie jednak jego autorem był właśnie Odofredus. Przyjmuje on, że najpewniej Peregrossi wykorzystał tekst Odofredusa. Zob. M. Bellomo, *The Common Legal Past of Europe: 1000–1800*, translated from the second edition by Lidia G. Cochrane, Washington D.C. 1995, s. 135–136, przyp. 11.

[39] Odofredus, *Proemium ad Digestum Vetus.* Zob. przyp. 38.

© for this edition by CNS

lex repetitione digna fuerit ratione famae vel difficultatis, eam serotinae repetitioni rese[40].

Tak więc najpierw przedstawiał treść całego tytułu, a później przechodził do tekstu. Potem prawidłowo i dokładnie, jak najlepiej potrafił, wykładał problemy prawne poszczególnych fragmentów. W dalszej kolejności odczytywał tekst, aby dokonać poprawek[41]. Później zaś krótko powtarzał omawiany przypadek. Następnie rozwiązywał sprzeczności, dodawał zasady ogólne (które powszechnie nazywano *brocardica*[42]), dystynkcje, kwestie subtelne i użyteczne, licząc na bożą opatrzność. Jeżeli zaś jakiś fragment był wart powtórki, przez wzgląd na stopień jego skomplikowania bądź z powodu jego popularności, poświęcał mu uwagę podczas wieczornych repetycji[43].

Odofredus zmarł 3 grudnia 1265 roku. Został pochowany w Bolonii nieopodal Accursiusa, który zmarł kilka lat wcześniej.

Dowodem aktywności Odofredusa są komentarze do Digestów, Kodeksu i *Tres Libri*. Dzieła te, jak pisze M. Sarti, były zebranymi i zredagowanymi przez jego studentów wykładami. Według Friedricha Carla von Savigny jest to pogląd uzasadniony, na co wskazuje choćby tytuł — *Lecturae*, podczas gdy glosy Accursiusa noszą nazwę *apparatus*. Podaje on także, że świadczy o tym również słynny zwrot Odofredusa *Or Signori* — „proszę Panów", a także różnice w rękopisach[44]. Inny dowód wskazuje Hermann Lange[45], przytaczając za Nino Tamassia następujący fragment z komentarza do Digestów: *finito libro et optime post dominum Odofredum notato et etiam correcto*..., z którego wynika, że autorem był jeden ze słuchaczy Odofredusa[46]. Jak szacuje wyżej wspomniany autor, teksty te powstały między 1236 a 1263 rokiem[47].

Odofredus pozostawił po sobie także *Additiones* do *Summa Codicis* Azona, które jednak nie zostały wydane drukiem[48], oraz *Quaestiones*. Glosował również *Liber statutorum et legum Venetorum* doży Giacoma Tiepola. Kolejnym dziełem Odofredusa jest *Summa feudorum*, po które sięgali Andreas de Isernia oraz Baldus de Ubaldis[49].

---

[40] *Ibidem*.

[41] S. Stelling-Michaud podaje, że ten element nauczania polegał na dokonywaniu komentarza gramatycznego, którego celem było wyłonienie najlepszej lekcji, za pomocą zachowanych rękopisów. Zob. S. Stelling-Michaud, *op. cit.*, Genève 1955, s. 72.

[42] Na temat tej formy zob. R. Wojciechowski, *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002, s. 29, tam też dalsza literatura.

[43] O *repetitiones* zob. J. Baszkiewicz, *op. cit*., s. 153–154.

[44] F.C. von Savigny, *op. cit*., t. IV, s. 164.

[45] H. Lange, *op. cit*., s. 330.

[46] *Ibidem*, za: N. Tamassia, *op. cit.*, s. 363, fn. 184.

[47] *Lectura* do Kodeksu prawdopodobnie powstała najpóźniej. Zob. H. Lange, *op. cit.*, s. 330.

[48] Zob. H. Lange, *op. cit.*, s. 331; M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 155.

[49] E.A.T. Laspeyres, *Ueber die Entstchung und älteste Bearbeitung der Libri feudorum*, Berlin 1830, s. 91–92.

© for this edition by CNS

Apparatus ad pacem Constantiae powstał pomiędzy rokiem 1234 a 1250. Odofredus miał go napisać, jak podał Diplovatatius, na polecenie cesarza Fryderyka II[50]. Nie wydaje się to prawdziwe chociażby ze względu na ton jednej z jego wypowiedzi zamieszczonej w Digestach. Odofredus tak oto napisał o tym pokoju:

> Nam cum imperator vicisset totam Italiam, et una die amississet eam, misit ambasiatores suos ad Lombardos dicendo quod volebat cum eis habere pacem. Et Lombardi miserunt ambasiatores ad civitatem Constantie que est in Alemania et fecerunt pacem, et imperator inter cetera que tunc concessit civitatibus Lombardie, concessit eis merum et mixum imperium et iurisdictionem[51].

Zawarcie pokoju w Konstancji zostało tutaj ukazane jako ustępstwa ze strony cesarza na rzecz komun. Inni komentatorzy o nastawieniu procesarskim przedstawiali go jako akt cesarskiej łaskawości. Komentarz do pokoju w Konstancji został później opracowany także przez Baldusa de Ubaldis[52].

Był również autorem *consilia*[53], które jednak nie zostały zebrane w jeden zbiór. Odnaleźć je można w bolońskich archiwach[54]. Istnieje też kilka pism o niepewnym pochodzeniu, które są przypisywane Odofredusowi. Należą do nich: *De primo et secundo decreto*, *De curatore bonis dando*, *De interdictis*[55].

Badacze dzieł Odofredusa oceniają jego sposób pisania jako rozwlekły, w którym brakuje dyscypliny myślowej, a nierzadko wyczucia tego, co najważniejsze. Hermann Lange określił go jako „pieczołowitego zbieracza poglądów innych". Jego język jest odbierany jako mało elegancki, ale zarazem pozbawiony skłonności retorycznych i przez to zrozumiały[56]. Według opinii Pancirolusa nie było od niego komentatora bardziej zrozumiałego i bardziej przydatnego dla nowicjuszy w prawniczej materii[57]. Bardzo surowy w swej ocenie jest Friedrich Carl von Savigny, dokonując wprowadzenia do opisu sylwetki Odofredusa, stwierdził on bowiem, że nastał kres pewnej epoki, którą można nazwać epoką dobrych dzieł naukowych. Według niego nowe tendencje, w których udział ma Odofredus, nie przyniosły korzyści ani formom pisanym, ani dydaktyce. Odofredus, podając niezliczoną ilość szczegółów, powodował, że studiujący gubili sens tekstu[58]. Ta hiperkrytyczna opinia wybitnego uczonego wydaje się przepojona głębokim subiektywizmem.

---

[50] Taka wersja wydarzeń jest powszechnie odrzucana. Zob. M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 154.

[51] Odofredus, *Lectura super Digesto Veteri*, ad D. 2, 1, 40.

[52] Zob. M. Staszków, *op. cit.*, s. 82–84.

[53] Na temat *consilia* zob. R. Wojciechowski, *Średniowieczne consilia prawnicze*, „AUWr. Przegląd Prawa i Administracji" LIX, Wrocław 2004, s. 169–176.

[54] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 155; H. Lange, *op. cit*., s. 333.

[55] H. Lange, *op. cit.*, s. 333.

[56] *Ibidem*, s. 327.

[57] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 150.

[58] F.C. von Savigny, *op. cit.*, t. IV, s. 162.

© for this edition by CNS

Ze względu na równoległą działalność akademicką Odofredus jest często porównywany do Accursiusa. Obaj uczeni pozostawili po sobie duży dorobek naukowy. W ocenie badaczy spuścizna Odofredusa ustępuje jednak dorobkowi Accursiusa. M. Sarti tak oto napisał o księgach Odofredusa: *nisi Accursianae glossae extitissent, primum locum tenere poterant in foro et in scholis*[59]. Prace Odofredusa mają ogromną wartość dla historyków ze względu na zamieszczone w nich dodatkowe informacje o szkole bolońskiej, stosunkach społecznych, politycznych i handlowych. Pozostaje on nieocenionym źródłem wiadomości o średniowiecznych *doctores legum*[60].

Na podstawie dygresji, z których słynął, można również nakreślić pewien portret samego Odofredusa. W jego wypowiedziach nie brakuje dosadności, kiedy to piętnował niekompetencję ludzi tworzących prawo w komunach, chybione opinie innych prawników, a także dzieła, które uznawał za zupełnie nieprzydatne[61]. Zdarzały mu się ataki na dygnitarzy kościelnych i na braci zakonnych, którym odpowiednio wytykał zachłanność i kłótliwość[62]. Nie oszczędzał także swoich kolegów, kiedy twierdził, że nic nie umiejąc, żądają podwójnego wynagrodzenia. U swego zaś rywala Accursiusa ganił kompilacyjne skłonności[63].

Wydaje się, że był on człowiekiem bardzo czułym na punkcie oddawania honorów. Wśród jego wypowiedzi odnajdujemy następujące słowa:

> Quando scholaris est in terra sua et vult scribere doctori suo aliquid in salutatione scribit „reverendo viro", licet bene dicat, tamen non honorat doctorem suum sicut deberet; deberet dicere „illustri viro Bononie docenti[64].

Odofredus, który do swoich studentów zwracał się *or Signori* — „proszę Panów", wytykał studentom, że w listach do swojego profesora używają zwrotu *reverendo viro*, który wprawdzie jest poprawny, ale nie wystarczy, aby w należny sposób uhonorować uczonego męża. Powinni się do niego raczej zwracać *illustri viro Bononie docenti*.

Bononia docta[65] — uczona Bolonia, tak nazywano miasto, w którym za sprawą jednego z jego wybitnych mieszkańców, Irneriusa[66], rozwinęła się słynna

---

[59] M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 150.

[60] N. Tamassia, *op. cit*., t. I, s. 341–461.

[61] Zob. H. Lange, *op. cit*., s. 327.

[62] N. Tamassia, *op. cit*., s. 431.

[63] Tak H. Lange, *op. cit*., s. 326.

[64] Odofredus, ad *ad Digestum Vetus*, Const. „Omnem" s. v. *salutem* (= no. 9). Cyt. za: H.G. Walther, *op. cit*., s. 106, przyp. 10.

[65] Na bolońskich monetach bito napisy: *Bononia docet* i *Bononia mater studiorum*. Natomiast na pieczęci miejskiej widniał napis: *Petrus ubique pater legumque Bononia mater*, mówiący o tym, że tak jak ojcem jest wszędzie papież, tak matką praw jest Bolonia. Zob. M. Sarti, M. Fattorini, *op. cit*., t. I, s. 8.

[66] Na temat Irneriusa zob. R. Wojciechowski, *Irnerius — założyciel szkoły glosatorów*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, Wrocław 2006, s. 30–35.

© for this edition by CNS

szkoła prawa. Bolonia była również rodzinnym miastem legisty, o którym traktuje niniejszy artykuł. W czasach, w których żył, dzięki studentom ściągającym tam z różnych zakątków Europy, w mieście kwitło rzemiosło i handel związany z zaspokajaniem ich potrzeb. Bolonia rozwijała się dzięki znajdującym się tam szkołom. Od Odofredusa, który wplatał w swe wykłady liczne dygresje, dowiadujemy się właśnie, jak funkcjonował system ówczesnego szkolnictwa. Pozostaje on także cennym źródłem informacji o początkach szkoły bolońskiej i o nauczających w jej ramach profesorach. Wiele z tych wprowadzanych do wykładów informacji ma charakter wyraźnie anegdotyczny i powinny być traktowane z dużą dozą ostrożności. Mimo sceptycznych ocen niektórych uczonych dzieła Odofredusa mają wartość badawczą jako uzupełnienie wywodów jego wielkich poprzedników. Jego interpretacje, przeznaczone dla studentów, na ogół są bardzo klarowne i pozwalają na rozszyfrowanie pewnych skrótów myślowych innych autorów. Nie wolno także zapominać, że część jego dzieł wpłynęła na komentarze późniejszych jurystów, chociażby na dzieła autorstwa Baldusa de Ubaldis.

Odofredus

Zusammenfassung

Im Artikel wird das Leben und das Schaffen des am Anfang des 13. Jh. geborenen Bologneser Juristen Odofredus behandelt. In der Zeit, in der er lebte, blühte in der Stadt, dank der aus verschiedenen Flecken Europas zusammenkommenden Studenten, das Handwerk und der ihre Bedürfnisse befriedigende Handel. Ihre Entwicklung verdankte Bologna den sich dort befindenden Schulen. Von Odofredus, der in seine Vorlesungen zahlreiche Abstecher einfügte, erfahren wir, wie das System des damaligen Schulwesens funktionierte. Er ist auch eine wertvolle Quelle von Informationen über die Anfänge der Bologneser Schule und die in ihrem Rahmen lehrenden Professoren. Viele dieser in die Vorlesungen eingefügten Informationen haben einen deutlich anekdotischen Charakter und sie sollten mit großer Dosis Vorsicht behandelt werden. Trotz skeptischer Beurteilungen einiger Gelehrten haben die Werke von Odofredus einen Forschungswert, als Ergänzung der Ausführungen seiner großen Vorgänger. Seine für die Studenten bestimmten Interpretationen sind im Allgemeinen sehr verständlich und erlauben die Entschlüsselung einiger Gedankenabkürzungen anderer Autoren. Man darf auch nicht vergessen, dass ein Teil seiner Werke die Kommentare späterer Juristen beeinflusste, wie die Werke von Baldus de Ubaldis.

© for this edition by CNS